



PLAGA PASOŻYTÓW

# KLESZCZE GROZY

Kiedyś atakowały głównie wiosną – w lasach i na łąkach. Dziś zaczynają wędrówkę w poszukiwaniu pożywienia, gdy tylko temperatura przekroczy 5° Celsjusza. Po zimowym śnie są naprawdę głodne.

Pozbawione naturalnych wrogów kleszcze stają się coraz większym zagrożeniem nawet w miastach.

■ URSZULA SABAK-GĄSKA ■

**K**leszcza można spotkać wszędzie, zwłaszcza w miejscach obfitujących w roślinność. Czy to oznacza, że powinniśmy unikać spacerów na łonie natury? Często słyszy się zarzut, że to niepotrzebne sianie

paniki, bo kiedyś nikt o zagrożeniu kleszczami nie słyszał, mimo że beztrąsko korzystał z dobrodziejstw przyrody. W dużej mierze wynikało to z niewiedzy. Jeśli nawet ktoś zaraził się chorobą odkleszczową, mało kto łączył ją z tymi pasożytami. Teraz wiemy więcej. Warto tę wiedzę wykorzystać, by móc się lepiej chronić.

## Jak żerują?

Gatunków tego pasożyta doliczono się niemal... 900. Kleszcze są sprytnymi łowcami, chociaż ślepyimi. Wzrok nie jest im jednak do niczego potrzebny. Mają doskonały węch (wyczuwają np. wydychany dwutlenek węgla, nie mówiąc już o kwaśnym zapachu

potu, na który są szczególnie wyczułone). Są też wrażliwe na ciepło ciała.

Najczęściej można je spotkać w miejscach lekko wilgotnych. Atakują nie w głębi lasu czy na środku polany, ale na obrzeżach. Na ofiary czekają także na poboczach wąskich ścieżek i pod drzewami. Obrzeżki gołębie często przychodzą do mieszkań przez otwarte okna, a nawet kanały wentylacyjne. Gromadzą się na ścianach i w szparach w podłodze, pod parapetami i tapetami. Kleszcze popularnie i łąkowo „polują” najczęściej w ciągu dnia, natomiast obrzeżek – tylko nocą.

Kleszcz, gdy wyczuje swoją ofiarę, wdrapuje się na nią i zaczyna wędrów-



#### ULUBIONE MIEJSCA

Kleszcze wbijają się w cienką i miękką skórę – na szyi, za uszami, pod kolanami czy w pachwinie



#### ODCZYNY ALERGICZNE

W miejscu ukłucia pojawia się – w większości wypadków – rumień. Należy zgłosić się wtedy do lekarza



#### NIEZBĘDNY SPRZĘT

Kleszcza trzeba jak najszybciej usunąć. Najlepiej pęsetą, trzymając go tuż przy skórze

kę po ubraniu i ciele. Wbijają się w cienką i miękką skórę za uszami, na szyi, w zgięciach łokci, pod kolanami czy w pachwinach. Nie poczujemy ugryzienia kleszcza – w jego ślinie znajdują się specjalne substancje przeciwbólowe. Niestety, oprócz znieczulenia z jego śliną do naszego organizmu mogą się przedostać niebezpieczne zarazki. – Do chorób odkleszczowych najczęściej występujących w Polsce należą: borelioza z Lyme i kleszczowe zapalenie mózgu (KZM). Borelioza jest chorobą bakteryjną wywołaną przez krętki *Borrelia burgdorferi*, które są przenoszone na człowieka ze śliną kleszcza podczas jego penetracji w obręb skóry – opowiada doktor Ewa Marcinkowska, konsultantka w Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym w Warszawie.

#### Gdy już mamy kleszcza

– Co zrobić, gdy znajdziemy u siebie kleszcza? Przede wszystkim – jak najszybciej usunąć, a miejsce zdezynfekować – dodaje konsultantka. – Zdarzają się pojedyncze przypadki, gdy kleszcz jest głęboko wbity i musimy prosić o pomoc chirurga. Najczęściej na tym etapie problem się kończy. Po usunięciu kleszcza może się pojawić w tym miejscu reakcja odczynowa skóry, czyli obrzęk i zaczerwienienie, niekiedy świąd skóry (tak jak po ukłuciu przez inne owady), utrzymujące się 1–2 dni.

Mitem jest, że przed wyjęciem powinno się kleszcza smarować olejem, masłem lub kremem (czy przypalać).

Kleszcze może wtedy wstrzyknąć nam (lub obrazowo nazywając, „zwymiotować”) jeszcze większą ilość substancji chorobotwórczej.

#### Jak zminimalizować ryzyko?

Istnieje kilka prostych zasad, które mogą pomóc ochronić się przed tymi pasożytami. Na spacer do lasu czy na łąkę zakładajmy długie spodnie i długi rękaw. Także większość środków na komary (zawierające DEET) odstraszy kleszcze. I co najważniejsze, po spacerze zawsze wytrzymajmy ubranie i obejrzymy ciało, a najlepiej weźmy prysznic. – Ryzyko zakażenia wzrasta wraz z upływem czasu od ugryzienia, osiągając prawie 100 proc. w trzeciej dobie. Jeżeli usunie się kleszcza w ciągu 24 godz., takie ryzyko jest niemal zerowe. Borelioza charakteryzuje się zajęciem skóry, układu nerwowego, stawów i serca. W większości przypadków ujawnia się klinicznie pod postacią I fazy choroby – ograniczonego zapalenia skóry (rumienia wędrującego). Do lekarza pierwszego kontaktu należy zgłosić się, jeśli w miejscu ukłucia pojawi się po 3–30 dniach rumień, stopniowo rozszerzający się od kilku do kilkunastu cm (>5 cm). Około 30 proc. pacjentów skarży się też na objawy grypopodobne. Wtedy należy pilnie podać antybiotyki. Warunkuje to wyleczenie rumienia wędrującego i zapobiega rozsiewowi krętków. Są one wrażliwe na większość antybiotyków i po 3 tygodniach kuracji chory wraca do zdrowia – zwraca uwagę doktor Marcinkowska.

#### Na czterech łapach

Kleszcze często wybierają sobie za żywicieli naszych czworonogów. To one przecież najczęściej buszują wśród wysokich traw i zarośli. Na szczęście w ich przypadku możliwości ochrony jest więcej – tabletki, krople, obroże... Warto dbać o nasze zwierzęta, bo kilkukrotne ugryzienie i zachorowanie na chorobę odkleszczową (najczęściej babeszjozę) może zakończyć się dla nich śmiercią. Poza tym, chroniąc czworonożnych przyjaciele, dbamy też o siebie, bo to z nami nasze pupile mają największy kontakt.

#### EWA MARCINKOWSKA



lekarz specjalista, konsultant w Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym w Warszawie

Nie każde ukłucie powoduje boreliozę. Po pierwsze, nie każdy kleszcz jest zakażony krętkami *Borrelia burgdorferi*, po drugie – nasz układ odpornościowy w ogromnej liczbie przypadków jest sam w stanie zwalczyć bakterie. Profilaktyczne leczenie antybiotykami po pokłuciu przez kleszcza nie jest zalecane. Rozważyć je należy w indywidualnych przypadkach (np. wielokrotne pokłucia przez kleszcze). Przeciwno boreliozie nie ma szczepionki, lecz możemy zapobiegać kleszczowemu zapaleniu mózgu (KZM), podając szczepionkę, której skuteczność wynosi 98–99 proc. KZM to choroba wirusowa ośrodkowego układu nerwowego. Przebiega dwufazowo. W fazie wstawnowej występują objawy grypopodobne, mogą pojawiać się nudności, wymioty. Objawy utrzymują się około 7 dni. U blisko 13–26 proc. pacjentów choroba kończy się na pierwszej fazie. U części chorych po kilkudniowym okresie pozornego zdrowia dochodzi do objawów neuroinfekcji. Nie ma leczenia przyczynowego. Leczenie jest wyłącznie objawowe.

**SZKODNIK Z WIEŻY MARIACKIEJ** Powszechnie nazywany jest obrzeżkiem polskim i jest jednym z gatunków kleszcza – wyjątkowo groźnego pajęczaka, który mimo niewielkich rozmiarów zaczyna nas coraz bardziej niepokoić. W Polsce obrzeżek występuje tylko na wieży mariackiej, i to na strychu – turyści zwiedzający zabytek nie mają się więc czego obawiać. Atakuje głównie hejnalistów, bo to oni najczęściej odwiedzają strych kościoła Mariackiego w Krakowie. Gdyby pasożyt ten występował tylko tam, nie miałibyśmy czego się obawiać. Niestety, inni jego pobratymcy są dużo sprytniejsi i na łowy wybierają się w bardziej uczęszczane miejsca niż zakurzone poddasza.